

# Iwona Kosek

---

## Z zagadnień leksykalizacji i derywacji: wyrażenia z segmentem "na"

---

Prace Językoznawcze 3, 77-86

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kosek  
Olsztyn

## Z zagadnień leksykalizacji i derywacji: wyrażenia z segmentem *na*

### On the issues of lexicalisation and derivation: expressions with the segment *na*

The purpose of the article is drawing the reader's attention to two types of changes in the vocabulary subsystem of language and to two ways of broadening this subsystem. One of the changes that can be observed is the transfer of elements from the grammatical level to the lexical one: the transformation of a syntactic construction into a lexical item. A good example of this process is given by the expressions *na wprost*, *na bosaka*, *na oścież*, *na zabój*, etc. The other type of change is connected with derivation and creation of neologisms, and it is certified by such expressions as, for example, *na głodniaka*, *na stojaka*, *na beczela*, etc.

0. Rozumienie języka jako bytu trwałego i społecznego (ponadindywidualnego) nie oznacza, że jego elementy nie podlegają ewolucji, przesunięciom w systemie. Jako twór żywy język wciąż w jakiś sposób się przekształca, zarówno w swej warstwie słownikowej, jak i gramatycznej, choć zmiany te są rozłożone w czasie.

W artykule zwracamy uwagę na dwa typy przekształceń w podsystemie słownikowym, dwa sposoby jego rozszerzania. Jedno z wyraźnie dających się zauważyć przesunięć w obrębie układu i statusu elementów języka to przejście niektórych jego znaków z warstwy gramatycznej do warstwy słownikowej, inaczej mówiąc, przekształcenie się (lub procesualnie – przekształcanie się) konstrukcji syntaktycznej w jednostki leksykalne. Proces ten, ze względu na cechy słowotwórcze (zatarcie przejrzystej budowy czy też motywacji), leżące zwykle u jego podstaw, bywa nazywany leksykalizacją. Na leksykalizację można patrzeć jednak nie tylko jako na pewien typ zmian słowotwórczych, lecz widzieć ją też jako (towarzyszące niekiedy tym zmianom) przekształcenia formalne – utratę własności charakterystycznych dla konstrukcji składniowych, które są połączeniami form leksemów, i przechodzenie tych konstrukcji w jednostki słownikowe<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Poza ogólnym określeniem *jednostka leksykalna (słownikowa)*, posługujemy się też niekiedy terminem *leksem*, używanym zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez polskich strukturalistów, zob. Saloni 1974, a także Saloni, Świdziński, 1998, rozdz. IV. Jest oczywiste, że *leksem* (w podanym tu rozumieniu) i *jednostka leksykalna* nie są synonimami, pozwalamy sobie jednak na uproszczenie i niekiedy zamienne ich używanie, ponieważ dla zdecydowanej większości omawianych wyrażen ich

I właśnie w ten sposób rozumiemy termin leksykalizacja. Jeśli go przywołujemy w artykule, mamy na myśli nie tylko zmiany słowotwórcze (motywację) w analizowanych przykładach, lecz także formalne.

Drugi sposób rozszerzania warstwy słownikowej języka wiąże się bezpośrednio z derywacją. Część stosunkowo nowych elementów słownictwa, które wydają się być derywatami, nasuwa pytania o słowotwórczą podzielność (motywację), a tym samym – o przynależność do określonej warstwy języka i o najlepszą płaszczyznę ich opisu.

Problemy związane z przesunięciami w obrębie systemu językowego (z rozszerzaniem warstwy słownikowej) prześledzimy na przykładzie wyrażen z segmentem *na*. Określenie „wyrażenie”, które pojawiło się także w tytule, zostało tu użyte ze względu na swoją ogólność, nie sugeruje bowiem, w przeciwieństwie np. do „konstrukcji”, interpretacji. Opisywane wyrażenia wybrano z artykułu hasłowego NA w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego (SJP Dor.), uwzględniono też wyrażenia nowsze, zasłyszane, w większości jednak potwierdzone przez opracowania leksykograficzne. Formalnie wyrażenia te mają postać połączenia przyimka z formą rzeczownika bądź przysłówka. W połączeniach rzeczownikowych wybrano jedynie te, które dają się interpretować jako użycia NA o rządzie biernikowym. W pierwszym punkcie analizowane są wyrażenia chronologicznie starsze, w drugim – stosunkowo nowe. Chodzi nie tylko o skonstrastowanie obu tych typów, ale też o wyeksponowanie problematyki wiążącej się z funkcjonowaniem każdego z nich w języku. Poniższe uwagi mają charakter gramatyczny (z odwołaniem do stanu leksykograficznego), nie obejmują (poza definicjami słownikowymi) charakterystyki semantycznej poszczególnych wyrażen.

1. Lektura przyimkowych artykułów hasłowych w słownikach języka polskiego pokazuje, że wyrażen, mających formalnie postać połączenia przyimka z formą rzeczownika, nie funkcjonujących jednak tak, jak standardowe konstrukcje składniowe, jest więcej niż moglibyśmy przypuszczać. W przypadku wyrażen z segmentem *na* mamy z jednej strony regularne połączenia z formami rzeczowników, np. *na ścianę, na głowę, na drzewo*, z drugiej – twory wyraźnie przekształcające się w leksemy bądź już będące leksemami, np. *na opak, na oścież, na przemian, na sztorc*. Proces przechodzenia tych ostatnich do zasobu lekсыki w języku wiąże się oczywiście z ograniczeniem występowania drugiego ich członu. W przypadkach skrajnych człon rzeczownikowy czy przysłówkowy spotykamy tylko w omawianym połączeniu, co pozwala mówić o zakończeniu procesu leksykalizacji<sup>2</sup>.

---

przejście do słownika oznacza równocześnie przekształcenie w leksemy. Jeśli przyjmiemy, że nie są to już konstrukcje, lecz jednostki słownikowe, przykłady te nie będą wykraczać poza definicję leksemu. Tam, gdzie istnieją co do tego wątpliwości, wyraźnie rozgraniczamy oba terminy.

<sup>2</sup> Ograniczenia te, jak się wydaje, mają zasadniczo dwa źródła – pozajęzykowe i systemowe. Leksemu możemy używać rzadko ze względu np. na zanik desygnatu czy sytuacji, do której się odnosił (względy pozajęzykowe). Może to być jednak także spowodowane względami wewnątrzję-

Prześledźmy na wstępie sposób odnotowywania kilkunastu wyrażeń z segmentem *na* w słownikach języka polskiego. Sposób wyodrębniania (jako podhasła czy też odrębne artykuły hasłowe) może dawać wskazówki co do interpretacji tych wyrażeń przez autorów słowników. W SJPDor. opisywane w tym punkcie przykłady znalazły się, jak wspomniano, w artykule hasłowym NA. Równocześnie jednak zostały wyodrębnione jako hasła (z ewentualnymi odsyłaczami). Kwalifikację w tym słowniku zestawiamy z rozstrzygnięciami SJPSzym. i najnowszych słowników języka polskiego – SWJP i ISJP<sup>3</sup>.

Wyrażenie	SJPDor.	SJPSzym.	ISJP	SWJP
Na bakier	hasło	BAKIER – bez ods.	ods. do BAKIER	hasło
Na bałyku	ods. do BAŁYK	–	–	–
Na bosaka	ods. do BOSAK	BOSAK – bez ods.	ods. do BOSAK	hasło
Na nice	ods. do NICA	–	NICE – bez ods.	cz. hasła
Na odlew	hasło	ods. do ODLEW	ods. do ODLEW	–
Na oklep	ods. do OKLEP	ods. do OKLEP	ods. do OKLEP	hasło
Na opak	hasło	ods. do OPAK	hasło	hasło
Na oścież	hasło	ods. do OŚCIEŻ	ods. do OSCIEŻ	hasło
Na oślep	hasło	hasło	ods. do OŚLEP	hasło
Na ostatek	ods. do OSTATEK	ods. do OSTATEK	OSTATEK – bez ods.	hasło
Na powrót	ods. do POWRÓT	ods. do POWRÓT	POWRÓT – bez ods.	hasło
Na przelaj	hasło	hasło	PRZELAJ – bez ods.	hasło
Na przemian	hasło	hasło	hasło	hasło
Na przestrzał	hasło	ods. do PRZESTRZAŁ	RZESTRZAŁ – bez ods.	hasło
Na przyboś	PRZYBOŚ – bez ods.	–	–	–
Na sztorc	ods. do SZTORC	ods. do SZTORC	SZTORC – bez ods.	–
Na wprost	ods. do WPROST	ods. do WPROST	WPROST – bez ods.	hasło
Na wskroś	ods. do WSKROŚ	ods. do WSKROŚ	WSKROŚ – bez ods.	hasło
Na wspanak	ods. do WSPAK	ods. do WSPAK	WSPAK – bez ods.	hasło
Na wylot	ods. do WYLOT	ods. do WYLOT	WYLOT – bez ods.	hasło
Na wznak	ods. do WZNAK	ods. do WZNAK	Ods. do WZNAK	hasło
Na zabój	ods. do ZABÓJ	ods. do ZABÓJ	Ods. do ZABÓJ	hasło

zykowymi, przesunięciami w obrębie systemu, np. wypieraniem jednych konstrukcji (czy leksemów) przez inne, zob. uwagi w p. 1. o *oklep*, *wspanak*.

<sup>3</sup> Rozwiązania skrótów podane są w bibliografii.

Jak pokazuje zestawienie, w Słowniku współczesnego języka polskiego (SWJP) większość z omawianych wyrażenń wyodrębniona jest jako hasła, bez odsyłaczy. Natomiast w dużo wcześniejszym słowniku, jakim jest SJPDor., przeważają hasła odsyłaczowe, podobnie w SJPSzym. Odsyłacze nie muszą jednak oznaczać żywych dziś konstrukcji, bowiem np. w słowniku pod red. M. Szymczaka niektóre hasła: II ODLEW, OKLEP, OPAK, OŚCIEŻ, podobnie (bez odsyłaczy) BAKIER, I BOSAK, mają postać „tylko w wyrażeniu...”, czyli potwierdzają, że połączenia *na oścież* czy *na oklep* należałoby traktować jako jednostki słownikowe. System odsyłaczy stosuje też w odniesieniu do części omawianych przykładów ISJP, jednak w odpowiednich artykułach (np. BAKIER, WZNAK, itd.) opisywane są tylko interesujące nas wyrażenia (*na bakier*, *na wznak*, itd.). Jeśli natomiast drugi ich element występuje (nawet szcążkowo) nie tylko z *na* (zob. np. SZTORC, WPROST, POWRÓT), poszczególne wyrażenia analizowane są pod hasłem głównym (rzeczownikowym czy też przysłówkowym) bez stosowania haseł odsyłaczowych (nie ma haseł *na wprost*, *na sztorc*, *na powrót*).

Jeśli zatem spojrzeć na sposób hasłowania w poszczególnych słownikach i informacje w artykułach hasłowych, można na tej podstawie uznać za całkowicie zleksykalizowane wyrażenia: *na bakier*, *na bałyku*, *na bosaka*, *na nice*, *na odlew*, *na opak*, *na oścież* (*rozcież*), *na oślep*, *na przemian*, *na przyboś*, *na sztorc*, *na wznak* i *na zabój*. Są one wyodrębniane tylko jako hasła lub też w odpowiednim artykule odsyłaczowym mamy opis tylko tych wyrażenń. Rozstrzygnięcia leksykograficzne potwierdzają w tym wypadku fakt, że drugi człon nie funkcjonuje we współczesnej polszczyźnie poza omawianymi połączeniami, trzeba zatem traktować je w całości jako elementy słownika<sup>4</sup>. *Na bałyku* („na czworakach”) i *na przyboś* („w butach na bosą stopę”) stanowią w tej grupie przykłady osobliwe – pierwsze wyrażenie nie jest już dzisiejszemu użytkownikowi znane (SJPDor. rejestrował je jako zleksykalizowane, inne słowniki je pomijają), drugie natomiast znane chyba jedynie regionalnie (np. na Mazowszu), i to wśród starszego pokolenia. W zapomnienie wydaje się też odchodzić *na nice*, przez SJPDor. rejestrowane jeszcze pod NICA („lewa strona czego, zwłaszcza tkaniny, ubrania”), choć z kwalifikatorem *daw.*, przez nowsze słowniki pomijane lub uznawane za część większej jednostki (zob. np. SWJP, a także uwagę na s. 83).

Kilka przykładów podanych w tabeli to wyrażenia, których drugi człon istnieje samodzielnie we współczesnej polszczyźnie: *na oklep*, *na ostatek*, *na powrót*, *na przelaj*, *na wskroś*, *na wspak*, *na wylot*. Status takich połączeń budzi z reguły wątpliwości. Jednak w większości podanych przykładów samodzielność

<sup>4</sup> Za szcążkowe można by uznać funkcjonowanie dawnego rzeczownika SZTORC („krawędź”), odnajdujemy go dzisiaj bowiem w dwu jednostkach – *na sztorc* i *sztorcem* (podobna „szcążkowość” obserwujemy np. w jednostkach *po omacku*, *omackiem*, *w mig*, *migiem*).

drugiego członu (występowanie w innym połączeniu niż z *na*) jest wyraźnie ograniczona. I tak: *oklep, na oklep* („bez siodła”) mogą funkcjonować wymiennie, ale *oklep* wydaje się być dzisiaj rzadsze (kwalifikatorem *rzad.* opatruje to hasło SJPSzym.), wypierane przez formalne wyrażenie przyimkowe. Podobnie rzecz ma się dziś ze *wspak* i *na wspak* czy *wskroś* i *na wskroś*. Opisy leksykograficzne sugerują w poszczególnych znaczeniach wzajemną wymiennność *wspak* i *na wspak*, (zob. SJPSzym. i ISJP), traktując je równorzędnie (ISJP) bądź opatrując pierwszy kwalifikatorem (*rzad.* w SJPSzym., zob. też SPP). *Na wskroś* analizowane jest jako synonimiczne wobec *wskroś*, któremu towarzyszy w niektórych słownikach kwalifikator *daw.* lub *przestarz.* (zob. WSKROŚ i podhasło *na wskroś* w SJPDor.). Mielibyśmy tu więc do czynienia z dwoma jednostkami, z których jedna, pierwotnie konstrukcja syntaktyczna, zaczyna powoli dominować<sup>5</sup>.

*Przełaj* samodzielnie występuje w formie *przełaj(e)* (rodzaj biegu), jednak pokrewieństwo z nim wyrażenia *na przełaj*, jeśli popatrzeć na znaczenie podawane w opisie leksykograficznym<sup>6</sup>, trzeba dziś uznać tylko za formalne. Semantyka nakazywałaby też traktować *na wylot* i *na wprost* jako jednostki słownikowe, bowiem wyraźnie odcinają się znaczeniowo od wystąpień *wylot* i *wprost* bez *na* – zob. np. opis WYLOT i WPROST w ISJP. *Na wprost* i *wprost* mają też różne charakterystyki gramatyczne<sup>7</sup>.

Wszystkie omawiane w tym punkcie wyrażenia mają wspólne cechy formalno-składniowe. W przypadku, kiedy drugi człon połączenia istnieje w polszczyźnie samodzielnie, cechy te traktujemy jako zasadnicze argumenty za określonym typem interpretacji. Przede wszystkim opisywane wyrażenia spełniają formalne warunki „wyrazowości”, takie jak nieprzestawialność segmentów czy ciągłość (niemożliwość rozbicia elementów innym). Cechy te pozwalają interpretować *na powrót* np. ze zdania *Na powrót stał się sobą* jako element słownika, por. *\*Na ten (jakiś) powrót znów stał się sobą*, podobnie *na ostatek*, por. *\*na jakiś ostatek...* To ostatnie wyrażenie cechuje przy tym inna składnia niż formy rzeczownika OSTATEK, który ma rekcję dopełniaczową, por. *Na przednówku zjedli ostatek ziemniaków* (ISJP), *\*Na przednówku zjedli ostatek* i *Na ostatek puściliśmy przeboje muzyki tanecznej*, *\*Na ostatek prywatki puściliśmy przeboje muzyki tanecznej*.

Charakterystyczne składniowo dla opisywanych wyrażen jest zajmowanie pozycji niekonotowanej i niepodleganie akomodacji. Cechy te pokazują różnicę

<sup>5</sup> Z diachronicznego punktu widzenia współistnienie dubletów nie jest zjawiskiem trwałym, zazwyczaj któryś z nich zaczyna przeważać, zob. Buttler 1976, s. 194.

<sup>6</sup> W SJPSzym. np. mamy następujące objaśnienia: *na przełaj* – ‘po przekątnej, po linii prostej; najkrótszą drogą’; *bieg na przełaj* – ‘bieg odbywający się na terenie otwartym z pokonywaniem przeszkód naturalnych’, zob. też PRZEŁAJ w JSJP.

<sup>7</sup> WPROST jest uznawane za leksem homonimiczny, szerzej o jego klasyfikacji gramatycznej zob. np. Grochowski 1986, s. 54, 56, 58–59.

między np. konstrukcją *na powrót* ze zdania *Czekała na jego powrót* (pozycja konotowana, akomodacja przyimka przez czasownik) i jednostką *na powrót* ze zdania *Na powrót znalazł się w więzieniu* (pozycja niekonotowana, brak akomodacji przyimka).

Gramatycznie analizowane wyrażenia można opisać bardzo ogólnie następująco: są nieodmienne, nie tworzą same zdań, natomiast stanowią ich samodzielny człon (składnik), nie mają funkcji łączącej. Właściwości te pozwalają interpretować opisywane jednostki jako przysłówki (partykuło-przysłówki w klasyfikacji Z. Saloniego, zob. Saloni 1974).

Charakterystyczny dla wystąpień interesujących nas wyrażen jest kontekst czasownikowy, np. *Szedł na oślep, bo z dawnej ścieżki nie pozostało ani śladu; Zazdrość i wściekłość miały nim na przemian; Dziarskie, jasnowłose dzieciaki nie hasają już na bosaka po bruku; Świat srogi, świat przewrotny, wszystko na opak idzie* (SJPDor.), *Wszystko działo się na wspak*. Niektóre z nich mogą jednak zajmować także pozycję przy rzeczowniku, por. np. *Stał już na podwórku, z dziarską miną, w kapeluszu na bakier; Przyodziane byle czym, w trzewikach na przyboś*, podobnie: *Doszła do wniosku, że to właśnie świat był w najwyższym stopniu na opak, Krytycy dopatrują się w tych opowiadaniach „estetyzmu na wspak”* (ISJP). Interpretacja wystąpień w pozycji przyrzeczownikowej zależy przede wszystkim od rozumienia (definiowania) przysłówka. Jeśli przyjmujemy, że przysówek nie może być podrzędnikiem rzeczownika (nie wchodzi z nim w relację syntaktyczną), zob. np. Grochowski 1986, wyrażenia z drugiej grupy przykładów pozostają poza obrębem tej klasy leksemów. Ze względu na funkcję składniową mieściłyby się w klasie przymiotników. Jeśli natomiast (nietradycyjnie) dopuszczamy możliwość występowania pewnych przysłówków w obrębie grupy imiennej jako jej nieakomodowanych składników (zob. Laskowski 1998, t. 1, s. 64), wówczas rozważane przykłady nie będą wykluczały interpretacji przysłówkowej.

Dbałość o jasność opisu i ostre rozgraniczanie własności składniowych poszczególnych jednostek nakazywałyby interpretować przynajmniej niektóre z omawianych wyrażen jako homonimy, np. *na opak, na wspak*. Zajmowana przez nie pozycja w kontekstach typu *świat na opak, estetyzm „na wspak”* jest bowiem charakterystyczna dla przymiotnika, por. *Świat był w najwyższym stopniu zły (\*źle)*, poza tym ich wystąpień nie da się potraktować jako skutku elipsy (jeśli założymy istnienie takiej kategorii w opisie), w przeciwieństwie do np. *na bakier* czy *na przyboś*, por. *kapelusz na bakier – kapelusz założony na bakier, trzewiki na przyboś – trzewiki włożone na przyboś*. Nawet jednak w tym ostatnim przypadku, z punktu widzenia własności powierzchniowo-syntaktycznych, interpretacja nieprzysłówkowa byłaby uprawniona.

W niektórych wyrażeniach należy też rozgraniczyć ich wystąpienia jako jednostek i jako elementów innych jednostek. Dobrym przykładem jest

tu *na bakier* w zdaniach *Kapelusz zsunął się Ani na bakier* i *To z jednym, to z drugim z małżonków byłem na bakier* (SJPDor.). W pierwszym typie mielibyśmy do czynienia z leksemem NA BAKIER, w drugim z dłuższą jednostką – *być (z kim) na bakier*. Element większej całości stanowi dziś chyba także *na nice*, występuje bowiem tylko w bardzo ograniczonym lewostronnie kontekście – *obrócić, wywrócić coś na nice* („całkowicie zmienić”).

Omawiane w tym punkcie wyrażenia to zatem konstrukcje, które dzisiaj przekształciły się w leksemy, pozostają jedynie nie scalone graficznie. Mamy tu do czynienia z leksykalizowaniem się wyrażeń przyimkowych, przede wszystkim jako przysłówków. Wątpliwości co do swej „jednostkowości” mogą budzić wyrażenia *na powrót* czy *na ostatek*, zachowujące intuicyjnie związek z odpowiednimi rzeczownikami, ale własności formalne wyraźnie przemawiają za interpretacją leksemową tych połączeń (co potwierdziłaby prawdopodobnie analiza semantyczna).

Do omawianych w tym punkcie przykładów należałoby dołączyć ciekawe (zwłaszcza z diachronicznego punktu widzenia), warte osobnego potraktowania, wyrażenia *na odchodne*, *na odczepne* (*na odczepnego*), *na odjezdne* (*na odjezdnym*), *na przychodne*, w których drugi człon to zsubstantywowany przymiotnik (imiesłów). Dziś formy tych rzeczowników mamy tylko z *na* jako kontekstem prawostronnym, o czym świadczy sposób ich opisu w leksykografii (zob. np. SJPSzym., SWJP, ISJP), choć kiedyś występowały samodzielnie, co rejestruje jeszcze *Słownik warszawski*, zob. hasła ODCZPENE, ODJEZDNE i podawane w nich przykłady. Tych kilka połączeń wydaje się stanowić ślad pewnej systemowości w tworzeniu niektórych połączeń z *na*.

2. Analizowane w poprzednim punkcie leksemy stanowiły przykłady przechodzenia elementów pierwotnie podzielnych w słownikowe, a więc zmiany statusu elementów języka (w tym utraty samodzielności jednego z nich). Na kilku innych przykładach z segmentem *na* możemy zaobserwować problemy z klasyfikowaniem wyrażeń jako podzielnych lub nie na płaszczyźnie słowotwórczej.

Przyjrzyjmy się wyrażeniom *na głodniaka*, *na letniaka*, *na pewnika*, *na stojaka*, *na bezczela*, *na maksa*, *na żywca*. Pierwsza ich charakterystyczna cecha jest natury pragmatycznej – omawiane przykłady należą niewątpliwie do polszczyzny potocznej (taki też kwalifikator towarzyszy im, jeśli są uwzględniane, w słownikach). Druga cecha, dla nas istotniejsza, to pewna trudność w ich opisie, dotycząca sposobu utworzenia. Popularność takich połączeń wskazywałaby, że to derywaty tworzone według jakiegoś schematu. Większość przykładów zdaje się nawet ten schemat sugerować. Ich analiza słowotwórcza mogłaby wyglądać następująco:

*Na pewniaka* ← *pewniak*

*Na głodniaka* ← *głodniak*



*Na letniaka* ← *letniak*  
*Na beczela* ← *beczel*, itd.

Mielibyśmy tu zatem nieciągły formant *na...-a*. Podobnie można opisać przykłady *po mistrzowsku*, *z cicha* (zob. Grzegorzyczkowa 1984, rozdz. VII). Różnica polega jednak na tym, że wskazane bazy są – w przeciwieństwie do *mistrzowski*, *polski* – hipotetyczne. *Letniak*, *pewniak*, *stojak*, *żywiec* istnieją wprawdzie w polskich tekstach, ale nie mielibyśmy jasnej synchronicznie motywacji, gdybyśmy przyjęli, że są to (w podawanych przez słowniki znaczeniach, zob. SWJP i ISJP) bazy dla omawianych formacji, czyli w ogóle nie można by mówić o pochodności. Natomiast *\*głodniak*, *\*maks* nie występują poza omawianymi połączeniami, *\*beczel* – być może jeszcze w jednym kontekście (zasłyszane – *ty beczelu!*). Parafrazy: *na beczela* – 'na beczelnego', *na głodniaka* – 'na głodnego, będąc głodnym', *na pewniaka* – 'pewnie (bez wahania), na pewno', *na letniaka* – 'będąc letnio ubranym, w letnim stroju', *na maksa* – 'z maksymalnym wysiłkiem', *na stojaka* – 'stojąc, na stojąco', wskazywałyby, że jako bazy trzeba traktować przymiotniki lub przysłówki. Podział na temat i formant wyglądałby wówczas następująco:

*Na* *głodń* – *aka* ← *głodny*  
*Na* *letń* – *aka* ← *letni(o)*  
*Na* *beczel* – *a* ← *beczelny*  
*Na* *maks* – *a* ← *maksymalny*

*Na letniaka*, *na głodniaka*, *na pewniaka* byłyby zatem formacjami odprzymiotnikowymi z *-aka* jako częścią formantu. *Na stojaka* natomiast trzeba by raczej traktować jako formację odczasownikową, tworzoną od tematu czasu teraźniejszego. *Na beczela*, *na maksa* miałyby – *-a* jako element formantu. Za współwykładnik derywacji w tych dwu ostatnich przykładach należałoby jednak uznać ucięcie tematu fleksyjnego bazy, co nie należy do wyjątków w derywatach o funkcji ekspresywnej.

Najwięcej kłopotów słowotwórczych sprawia wyrażenie *na żywca*, być może ze względu na swą wieloznaczność. Za regularne połączenie (dające się opisać na podstawie reguł składniowych i fleksyjnych) można je uznać w kontekście *łowić na żywca*, skoro istnieje we współczesnej polszczyźnie ŻYWIEC w znaczeniu „mała, żywa rybka na przynętę” (zob. np. SJPSzym., ISJP). Zaciera się pochodzenie od rzeczownika w kontekstach typu *Operowano go na żywca* ('bez znieczulenia') – ŻYWIEC jako „żywa, żyjąca istota”, jeśli jest uwzględniany we współczesnych słownikach, ma kwalifikator *daw*. Zupełnie wreszcie nie jest odczuwany związek z rzeczownikiem w zdaniu, np. *Program szedł na żywca* ('na żywo'). W drugim przypadku, jeśli uznamy *na żywca* za jeszcze podzielne, ponieważ niewątpliwie się leksykalizuje, mielibyśmy *-a* jako współformant. W trzecim

przykładzie taki podział można przyjąć chyba jedynie na zasadzie analogii do drugiego typu. Potraktowanie natomiast *-ca* jako współformantu (przy bazie przysłówkowej) byłoby niewygodne i wyraźnie niesystemowe, jeśli przyjrzeć się sposobom tworzenia przysłówków w języku polskim, zob. Grzegorzczkova 1984. Można wreszcie uznać *na żywca* z przykładów takich, jak *program na żywca* za niemotywowane.

Omawiane wyrażenia wydają się być dobrymi przykładami neologizmów słowotwórczych, tworzonych według reguł derywacji afiksальной lub przez tzw. ucięcie (szerzej o neologizmach, ich funkcji ekspresywnej i klasyfikacji zob. Grabias 1981). Uznanie w procesie derywacji za podstawę przymiotników (przysłówków) jest wygodniejsze, ponieważ pozwala odwołać się do leksemów bez wątpienia istniejących w języku (poświadczonych w innych formacjach). Neologizmem w takim ujęciu jest jedynie derywat, a wartość ekspresywną niesie z sobą formant. Przyjęcie opisanego wcześniej punktu widzenia (uznanie *na...-a* jako formantu we wszystkich podanych przykładach) oznaczałoby utworzenie neologizmu od innego neologizmu, powstałego przez skrócenie bazy. Byłaby to interpretacja niestandardowa, ale pasująca do wszystkich wskazanych wyrażen i dająca się analizować jako produkt systemowy, tzn. nawiązująca z jednej strony do przysłówkowych formacji prefiksально-paradygmatacznych, z drugiej jednak – do połączeń typu *na durnia*, *na wariata*. Przyjęcie tej interpretacji umożliwiłoby jednocześnie inną analizę – przeniesienie płaszczyzny opisu na poziom składniowy i fleksyjny, skoro dopuścimy elementy *\*bezczel* czy *\*głodniak* jako bazy<sup>8</sup>.

W leksykografii omawiane wyrażenia (o ile słowniki je odnotowują) są, przynajmniej na razie, traktowane na ogół jednostkowo, prawdopodobnie zarówno ze względu na problemy w ustaleniu bazy, jak i na niewielkie rozmiary zjawiska.

### Literatura

- Buttler D. (1976): *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*. Warszawa.  
Grabias S. (1981): *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin.  
Grochowski M. (1986): *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław.  
Grzegorzczkova R. (1984): *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*.  
Wyd. VI. Warszawa.  
Laskowski R. (1998): *Zagadnienia ogólne morfologii*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. Pod red. R. Grzegorzczkovej, R. Laskowskiego, H. Wróbla.  
Morfologia I. Wyd. II, zmienione. Warszawa.

---

<sup>8</sup> Zwolennicy systemowego podejścia do gramatyki chyba uznaliby, że takie jednostki istnieją, skoro są dopuszczalne przez mechanizmy językowe (w tym fleksyjne), szerzej o problemie istnienia elementów w języku lub nie zob. Saloni 1992.

- Saloni Z. (1974): *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*. „Język Polski”, LIV, z. 1, s. 3–13; z. 2, s. 93–101.
- Saloni Z. (1992): *Co istnieje, a co nie istnieje we fleksji polskiej*. „Prace Filologiczne”. T. XXXVII, s. 75–87.
- Saloni Z., Świdziński M. (1998): *Składnia współczesnego języka polskiego*. Wyd. IV, zmienione. Warszawa 1998.

### Wykaz skrótów

- ISJP – *Inny słownik języka polskiego PWN*. Pod red. M. Bańki. T. I–II. Warszawa 2000.
- SJPDor. – *Słownik języka polskiego PAN*. Pod red. W. Doroszewskiego. T. I–XI. Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym. – *Słownik języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. T. I–III. Warszawa 1978.
- Słownik warszawski* – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki. *Słownik języka polskiego*. T. I–VIII. Wyd. II. Warszawa 1952.
- SPP – *Słownik poprawnej polszczyzny*. Pod red. W. Doroszewskiego. Wyd. VI. Warszawa 1980.
- SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*. Pod red. B. Dunaja. Warszawa 1996.

### Zusammenfassung

#### Bemerkungen zur Lexikalisierung und Derivation: die Ausdrücke mit dem Segment *na*

Im Beitrag werden Merkmalen einigen von den polnischen Ausdrücken mit dem Segment *na* beschrieben. Die erste Gruppe der Ausdrücke, zu den z.B. *na wprost*, *na bosaka*, *na oścież*, *na zabój* gehören, kann im Bezug auf ihre Lexikalisierung analysiert werden. Sie haben die Eigenschaften der syntaktischen Konstruktionen verloren und funktionieren in der gegenwertigen polnischen Sprache als Adverbien.

Die zweite Gruppe, die solchen Beispielen wie *na głodniaka*, *na letniaka*, *na bezczela*, *na maksa* repräsentieren, wird mit der Derivation und der Neubildung verbunden.

Die beiden Gruppen der analysierten Ausdrücke können als die Beispiele der Umgestaltung in dem Lexiksystem der Sprache beschrieben werden.